

"WYSIŁEK MATERIALNY" POTRZEBNY OD ZARAZ, CZYLI CZY POLICJA ODBIJA SIĘ OD KADROWEGO DNA?

"Sytuacja w kraju jest trudna, ale Państwo musi zrobić wysiłek finansowy, aby liczba wakatów radykalnie się zmniejszyła, a status materialny funkcjonariuszy w obliczu np. inflacji i braku waloryzacji uposażeń uległ dalszej poprawie" - wyrokują związkowcy z NSZZ Policjantów przy okazji publikacji najnowszych danych kadrowych formacji, w której liczba wakatów, zgodnie ze stanem na 31 grudnia 2020 roku, spadła do 5,24 proc.

Jak informował jeszcze w grudniu 2020 roku InfoSecurity24.pl, dane z końca roku stanowiły małe światełko w tunelu jeżeli chodzi o wychodzenie formacji z kryzysu kadrowego. W policji, zgodnie ze stanem na 1 grudnia 2020 roku, brakowało 6 429 funkcjonariuszy. Była to jedna z najniższych w zeszłym roku wartości odzwierciedlająca liczbę wakatów w formacji, która przez - jak wspomniano - większość roku przekraczała 7 tysięcy. Jak podkreślali wtedy związkowcy, choć zmiany nie były może znaczące, to tendencja już właściwa. Co ważne, miesiąc później w formacji wakatów było o kolejny tysiąc mniej. Zgodnie ze stanem na 31 grudnia 2020 roku w policji brakowało bowiem już "jedynie" 5410 policjantów. Sytuacja wróciła więc do poziomu mniej więcej z lutego 2020 roku, czyli jeszcze sprzed pandemii koronawirusa, która doprowadziła do wstrzymania naborów. Ostatecznie, policja zamknęła rok przyjmując do służby 4373 osoby, ale z bilansem na minusie. Ze służby odeszło bowiem 5234 funkcjonariuszy.

Związkowcy przypominają, że choć teraz sytuacja wygląda obiecująco, to policję czeka niedługo newralgiczny dla sytuacji kadrowej czas. Chodzi o największą falę odejść ze służby, która przypada na pierwszy kwartał roku. Przekonamy się wtedy, czy wprowadzone przez władze podwyżki, specjalne dodatki dla funkcjonariuszy, którzy pozostaną w służbie, a także epidemicznie skrócenie kursu podstawowego zawodowego spełniły swoją rolę. Jak podsumowują mundurowi z NSZZP, "w minionych dwóch latach zrobiono wiele w tej sprawie, ale jak widać nie jest to wystarczające". "O odbiciu się od dna będziemy mogli mówić gdy liczba przyjęć w roku będzie większa o liczby zwolnień ze służby" - dodają.

Związkowcy nie mają wątpliwości co do tego, że "najlepszym impulsem wstąpienia do służby w Policji jest obecnie aspekt finansowy, stabilność, państwowe gwarancje zatrudnienia oraz system emerytalny". Ważną rolę pełnić mają tu kolejne zmiany, o które walczą mundurowi, jak te dotyczące modyfikacji w art. 15a ustawy emerytalnej oraz ruszenie z mundurowym programem rozwoju, będącym kontynuacją programu modernizacyjnego. Funkcjonariusze wszystkich formacji podległych MSWiA liczą, że wystartuje on jak najszybciej, ale nie będzie to łatwe zadanie dla resortu. Na razie nie doczekaliśmy się bowiem nawet jego założeń. Wiadomo jedynie, że resort nad projektem pracuje, ale ustalenie wartości finansowania jest zapewne mocno utrudnione, biorąc pod uwagę spowolnienie gospodarcze i zaciskanie budżetowego pasa, związane z ekonomicznymi skutkami walki z

koronawirusem.

Czytaj też: ["To był ostatni moment, żeby próbować cokolwiek ratować". Były szef BOA o sytuacji policyjnych kontrterrorystów](#)

Z drugiej strony formacja ma problemy z nawisami w zakresie szkolenia, tj. deficytem w realizacji zapotrzebowanych szkoleń - czy to podstawowych, czy specjalistycznych. Jak informował niedawno NIK, w trakcie kontroli wykryto przykładowo, że nie przeszkolono ponad 95 proc. osób wymagających nauki kierowania pojazdami uprzywilejowanymi, z wykorzystaniem symulatora czy 91 proc. funkcjonariuszy zgłoszonych na doskonalenie techniki kierowania samochodem osobowym. Gen. insp. Jarosław Szymczyk, komendant główny policji, liczbę miejsc w szkołach policyjnych nazwał w rozmowie z InfoSecurity24.pl "bólączka polskiej Policji". "Musimy rozbudować możliwości szkoleniowe naszych szkół. (...) To wszystko pozwoli nam przyjmować i szkolić więcej osób, a docelowo, na czym bardzo mi zależy, również wydłużyć kurs podstawowy. Mam świadomość tego, że 6 miesięcy to za mało czasu na przygotowanie policjanta do służby, ale dzisiaj, w tych realiach, przy takim poziomie wakatów, ciągle nie możemy szkolenia podstawowego wydłużyć" - podkreślał w czerwcu 2020 roku. Na razie jednak baza szkoleniowa policji nie zwiększa się, a zmniejsza za sprawą epidemii koronawirusa. Licząca ok. 6 tysięcy miejsc szkoleniowych skurczyła się do 1600. Policja musiała się bowiem dostosować do aktualnej sytuacji, by szybko i na bieżąco wdrażać policjantów do służby, zgodnie z aktualnymi potrzebami. Dlatego zdecydowano się również na skrócenie czasu trwania kursu podstawowego z 6 miesięcy do 2,5 miesiąca.

Z najgorszą sytuacją kadrową formacja ma niezmiennie do czynienia w Komendzie Stołecznej Policji, gdzie poziom wakatów na koniec grudnia wynosił prawie 12 proc. Także niezmiennie problemy z wakatami ma Centralny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji "BOA", gdzie stanowią one trochę ponad 23 proc. W przypadku policyjnych specjalsów, pomoc ma wprowadzony 1 stycznia br. dodatek kontrterrorystyczny, wynoszący minimum 500 złotych. Może on jednak zostać podwyższony do kwoty 1000 zł (dla policjanta pełniącego służbę w samodzielnym pododdziale kontrterrorystycznym Policji) lub 1500 złotych (gdy policjant pełni służbę w Centralnym Pododdziale Kontrterrorystycznym Policji "BOA").

MR

CHINY
Zrozumieć
imperium



Historia Chin według Piotra Plebaniaka, autora
bestsellerowych 36 forteli oraz przekładu *Sztuka wojny*

JAK MYŚLĄ CHIŃCZYCY?

Poznaj sposób myślenia tych,
którzy rzucili wyzwanie USA

Defence **24**
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence **24**

Reklama